

Miłowit KUNIŃSKI

Wyższa Szkoła Biznesu – National-Louis University w Nowym Sączu

miłowit.kuninski@uj.edu.pl

REALIZM POLITYCZNY I EKONOMICZNY MIROŚŁAWA DZIELSKIEGO

ABSTRACT **Political and economic realism of Mirosław Dzielski**

Mirosław Dzielski (1941-1989), a Polish philosopher and a political activist, in his academic life at the Jagiellonian University (Krakow) he focused on analyses of metaphysical subtleties of Newton's and Leibniz's conceptions of space and time but his main interest were the major problems of ethics and political philosophy combined with economics. Influenced by L. von Mises, F. A. von Hayek and M. Friedman and the idea of the undesigned results of human activities, he identified the main problem of his native country Poland and the whole region under a totalitarian control of the USSR in the 1970s and 1980s, as a search for forces, which would stop its civilizational collapse and begin its rebirth. His idea was to destroy the oppressive system in an evolutionary way through the invigoration of natural propensities to improve one's situation. Members of the Communist *nomenklatura* were no exception, and their involvement in economic activities backed by the free market legal framework were to open opportunities to all members of society (individual liberty) and to lead to the economic and civilizational progress followed by a political liberal constitution.

Keywords: Dzielski, ethics, economy, political realism

Słowa kluczowe: Dzielski, etyka, ekonomia, realizm polityczny

W realizmie politycznym i w wiążącym się z nim realizmie ekonomicznym występują co najmniej trzy elementy: ideowy, diagnostyczny i pragmatyczny.

Element ideowy realizmu to system wartości, zasad i podstawowych celów, jakie pragnie się osiągnąć za pomocą działania politycznego. Nie musi on być w pełni wyartykułowany w postaci deklaracji ideowej, lecz bywa obecny w wypowiedziach dotyczących bieżącej polityki w formie uwikłanej, może też być, i często jest, ściśle powiązany z pozostałymi aspektami realizmu, lecz mimo to poddaje się rekonstrukcji.

Element diagnostyczny realizmu to analiza i rozpoznanie rzeczywistości politycznej, motywacji głównych aktorów tej sceny i uwikłań polityki krajowej w system międzynarodowych zależności, celów, dążeń mocarstw i krajów o mniejszej sile wpływu, lecz oddziałujących na politykę wewnętrzną i zewnętrzną danego państwa.

Element pragmatyczny to różne scenariusze działania politycznego i wskazywanie tych, które mają największe szanse powodzenia, czyli są uważane za najbardziej skuteczne. Ostatecznie element pragmatyczny oznacza realne działanie polityczne, czy to władzy politycznej, czy ośrodków zdolnych wpływać na działanie władzy politycznej. W warunkach komunizmu wpływ ten jest ograniczony do wystąpień najpierw spontanicznych, a w miarę zbierania doświadczenia – bardziej świadomych i uwzględniających możliwe skutki działania politycznego (represje lub ustępstwa). Na tworzenie się namiastek opinii publicznej wyrażającej się w wystąpieniach przeciwko władzy komunistycznej i rosnącemu poparciu dla nich istotne znaczenie w Polsce i w pewnej mierze we Wschodnich Niemczech (Niemieckiej Republice Demokratycznej) miała taktyka Kościołów katolickiego i ewangelickiego.

Powiązanie między elementem pierwszym i drugim stanowi zasadniczą podstawę budowania scenariuszy działania politycznego i ostatecznych wyborów sposobów postępowania, które mogą ulegać zmianie pod wpływem rozwoju sytuacji politycznej i ekonomicznej. Element pragmatyczny wiąże się z pozostałymi, w tym także poprzez wpływ, jaki może wywierać na zmianę diagnozy i przeformułowanie ideałów. Gdy idzie o element pragmatyczny realizmu politycznego i ekonomicznego, to ma on przede wszystkim charakter racjonalny i zdroworozsądkowy. Byłoby jednakże błędem przyjąć, iż aspekt ideowy nie ma tu większego znaczenia. Innymi słowy, realizm polityczny to nie tylko i nie przede wszystkim zręczność działania i umiejętność przewidywania, lecz także, i to w istotnej mierze, cele, wartości i zasady. Etyka przekonań i etyka odpowiedzialności nie są – wbrew obiegowym opiniom, a zgodnie z intencjami Maksa Webera – całkowicie od siebie odseparowane¹.

W warunkach Polski komunistycznej, przy braku możliwości prowadzenia publicznej debaty, i potem, gdy zakres społecznego oddziaływania idei był coraz szerszy, by osiągnąć swe apogeum w okresie jawnego działania „Solidarności” jako związku zawodowego stanowiącego instytucjonalne oparcie dla ruchu społecznego, projekty polityczne, początkowo ograniczone do wąskich kręgów opozycji antykomunistycz-

¹ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, [w:] tenże, *Polityka jako zawód i powołanie*, przedm., wstęp i oprac. Z. Krasnodębski, przeł. A. Kopacki, P. Dybel, Kraków–Warszawa 1998, s. 102, *Demokracja. Filozofia i praktyka*.

nej, docierały z wolna do szerszych kręgów społecznych, zwłaszcza do środowisk robotniczych².

Proces ten przyspieszały gwałtowne wydarzenia, podczas których dochodziło do konfrontacji (w tym także do bezpośrednich starć z siłami stosującymi przymus fizyczny) pewnych grup społecznych – głównie pracowników fizycznych dużych zakładów przemysłowych, których liczba i usytuowanie w przemyśle ciężkim, ważnym z punktu widzenia gospodarowania ekstensywnego i nastawionego na cele militarne – z komunistyczną władzą lokalną i centralną: w czerwcu 1956, marcu 1968, grudniu 1970, czerwcu 1976, lipcu i sierpniu 1980, grudniu 1981 roku i w latach następnych, aż do upadku rządu³.

W tych warunkach wspomniane aspekty realizmu politycznego i ekonomicznego nie występowały we wskazanej kolejności. Reakcje żywiołowe, oparte na dojmującym poczuciu niesprawiedliwości i mglistych wyobrażeniach o ulepszeniu państwowej gospodarki i demokratyzacji reżymu, często rozmięły się z koncepcjami powstającymi w kręgach intelektualnych, w których na plan pierwszy wysuwano kwestię wolności intelektualnej i mniej lub bardziej klarownie formułowane postulaty przestrzegania praw człowieka. Formułowano oczywiście również hasła niepodległościowe. Część z nich artykułowano pośrednio (były niejako uznawane za warunek lub skutek przemian systemowych), a część – znacznie rzadziej – wprost.

Gdy zaś, jak w 1968 r., można było dostrzec pewne podobieństwa rewizjonistycznych wobec marksizmu koncepcji politycznych do wcześniejszych robotniczych hasel poprawiania socjalizmu, to nie prowadziły one do nawiązywania bliższych związków między intelektualistami i studentami z jednej strony a robotnikami z drugiej, gdyż ci ostatni nie byli przekonani o szczerości wystąpień osób związanych z partią komunistyczną, czy to przez członkostwo, czy przez związki rodzinne z jej członkami, zajmującymi niejednokrotnie wysokie stanowiska w strukturach PZPR i państwa komunistycznego.

Propaganda antyżydowska tego okresu (oficjalnie określana mianem „walki z syjonizmem”, czyli z zawałowanym, a nawet, jak twierdził Władysław Gomułka, otwartym popieraniem stanowczej polityki Izraela wobec państw arabskich) trafiała na podatny grunt, gdyż tkwił jeszcze głęboko w pamięci społecznej syndrom „żydokomuny” (przekonanie, oparte na doświadczeniu częściowo przedwojennym, o pewnym wpływie ideologii komunistycznej na niektóre środowiska żydowskie, a w okresie II wojny światowej związane z niejednokrotnie manifestacyjnym okazywaniem entuzjazmu wobec wkraczających na ziemię polskie – kresy i tereny do linii demarkacyjnej na Wiśle

² Używane często określenie „opozycja demokratyczna” ma charakter zawężający i nietrafny, gdyż dla różnych orientacji w ramach opozycji przeciwieństwem krytykowanego i zwalczanego przez nie ustroju komunistycznego (a więc totalitarnego) nie była demokracja, lecz liberalizm, konserwatyzm, państwo prawa i inne stanowiska ideowe czy projekty ustrojowe lub ich połączenia.

³ Warto podkreślić, iż wspomniane wydarzenia stanowią jeden z najważniejszych kierunków badawczych w polskiej historiografii po 1989 r.. Zob. przykładowo: J. Eisler, *„Polskie miesiące” czyli Kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, *Monografie / Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, t. 47.

i Sanie między armiami Niemiec i ZSRS – wojsk sowieckich przez część, bo rzecz jasna nie całość, ludności żydowskiej, zwłaszcza wsi i małych miast). Niechęć do „obcych” komunistów, nieidąca bynajmniej w parze z jednoznacznym odrzuceniem komunizmu jako idei i systemu instytucji, sprzyjała przez pewien czas akceptacji „swoich” komunistów, jakoby bardziej skłonnych do wprowadzania zmian ze względu na więzy krwi z narodem.

Wspominam o tym dlatego, by wskazać na doświadczenie komunizmu i jego częściową akceptację (która nastąpiła po okresie najintensywniejszych represji przełomu lat 40. i 50. XX w.) oraz na ponawiane nieudane próby wymuszenia zmian systemowych jako na istotny czynnik utrudniający oddziaływanie nieoficjalnie głoszonych idei czy programów politycznych na szersze kręgi społeczne. Zarazem w miarę upływu lat i kolejnych krwawych konfrontacji z reżymem obserwuje się zmianę postaw wśród części rolników i robotników: zaczynają oni poszukiwać wiedzy historycznej i politycznej oraz informacji na temat form organizowania się, pozwalającej na lepsze rozumienie realiów politycznych w Polsce i w świecie, a także umożliwiającej tworzenie wolnych związków zawodowych. Rola różnych ośrodków opozycji antykomunistycznej po czerwcu 1976 r. w wystąpieniach robotniczych przeciw podwyżkom, brutalnie stłumionych przez władze komunistyczne, co stało się bezpośrednią przyczyną powstania Komitetu Obrony Robotników (KOR), i idei w nich powstających nie może być w tym procesie przeceniona.

Mirosław Dzielski (1941-1989), z wykształcenia fizyk i pracownik Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, interesował się zagadnieniami polityczno-ekonomicznymi od połowy lat 60. Pierwszym publicznym przejawem jego analiz, drukowanym w oficjalnym piśmie krakowskiego oddziału Zrzeszenia Studentów Polskich „Student”, był felieton *Biografia pewnego Europejczyka* (1971). Dzielski w latach 70., po okresie intensywnych studiów nad liberalizmem ekonomicznym i politycznym (Miltona Friedmana i Friedricha A. von Hayeka), opublikował krótki tekst programowy i w kolejnych latach systematycznie ogłaszał felietony oraz obszerniejsze teksty poświęcone problematyce politycznej i gospodarczej.

ELEMENT IDEOWY

Religijność i duchowość

Dzielski, głęboko wierzący katolik, wskazywał na religię i duchowość jako czynniki neutralizujące negatywne skutki liberalizmu kulturowego. Kładł nacisk na rolę chrześcijaństwa jako źródła liberalizmu, w której zasadniczą funkcję pełniła koncepcja człowieka aktywnego i zaradnego, skłonnego do działania w interesie własnym i dla dobra publicznego. Doceniał znaczenie Kościoła katolickiego jako nośnika tradycji i skumulowanej mądrości praktycznej. Miał świadomość jego roli dla rozwoju cywilizacyjnego i duchowego.

Sposób uprawiania publicystyki przez Dzielskiego był blisko związany z upodobaniem do spontanicznych dyskusji z napotykanymi przyjaciółmi. Ślad tego odnajdujemy

w felietonach mających formę wywiadów-rozmów z osobami, których tożsamość ukrył pod prostymi pseudonimami. Porównałem go kiedyś do Sokratesa⁴. On sam charakteryzował w ten sposób Stefana Kisielewskiego. Darzył go szacunkiem i sympatią, lecz nie zawsze akceptował jego poglądy: Kisiel – pisał Dzielski w 1978 r. – *bywa w swoim piśmiennictwie lekkomyślny, [...] czasem w analizach brak mu powagi. Ale jest poważny w sprawach ducha* [religijności ukierunkowanej na dobro i prawdę – przyp. M.K.] [...] *jest takim polskim współczesnym Sokratesem*⁵.

Stosunek do tzw. katolicyzmu otwartego i szacunek dla religijności tradycyjnej

Jako człowiek o dużej wrażliwości religijnej Dzielski oceniał katolicyzm tradycyjny w Polsce jako ulegający wewnętrznym przemianom, swoistej, jak pisał, „protestantyzacji”, która, według niego, dokonywała się w latach 70. i 80., choć tendencja ta, polegająca na nastawieniu na urzeczywistnianie dobra i na wyzbyciu się nienawiści, obecna była w nim od dawna. W ten sposób walka z systemem stawała się działaniem ugruntowanym w ludzkiej duchowości, dlatego możliwe było wyrzeczenie się przemocy. Choć nie bez znaczenia była także trzeźwa ocena przewagi władzy dysponującej milicją i wojskiem nad siłami społecznymi. Dzielski doceniał przy tym rolę kardynała Stefana Wyszyńskiego w budowaniu siły moralnej i instytucjonalnej Kościoła katolickiego w Polsce, umożliwiającej mu przetrwanie konfrontacji z komunizmem.

Środowisko „Tygodnika Powszechnego” w latach 80. Dzielski określał mianem „socjalistów”, mając na uwadze ich mało praktyczne koncepcje działania politycznego i kierowanie się mało realistycznymi i – w warunkach reżymu komunistycznego – ryzykownymi ideami, takimi jak uznanie demokracji za wartość naczelną, za ustrój gwarantujący wolność jednostkową, albo przeciwnie, koncepcjami zbyt zachowawczymi, zwłaszcza gdy szło o podejście do zagadnień gospodarczych i formułowanie projektów zmian ekonomicznych, mających szansę na urzeczywistnienie, co wymagało, w jego mniemaniu, uwzględnienia interesów nomenklatury partyjnej PZPR i jej politycznych sojuszników, zwanych stronnictwami: Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, dziś funkcjonującego pod przedwojenną (sięgającą początków XX w.) nazwą Polskiego Stronnictwa Ludowego, i Stronnictwa Demokratycznego, które niemal całkowicie zniknęło z życia politycznego współczesnej Polski.

Nazwa „partia” była zarezerwowana dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), którą określano mianem partii typu leninowskiego, co oznaczało, że w systemie politycznym PRL nie ma miejsca na jeszcze jedną partię o tym samym, jak wciąż utrzymywano, „rewolucyjnym” charakterze. Krytycznie odnosząc się do idei rozpo-

⁴ M. Kuniński, *Etyczne i religijne podstawy liberalizmu Mirostawa Dzielskiego*, [w:] M. Dzielski, *Odrodzenie ducha – budowa wolności. Pisma zebrane*, red. G. Łuczkiwicz, wstęp M. Kuniński, posł. T. Syryjczyk, Kraków 1995, s. 15-27.

⁵ M. Dzielski, *Kształt polskiej metafizyki*, [w:] tenże, *Odrodzenie ducha...*, s. 40-41.

wszechnianych przez środowisko „Tygodnika Powszechnego”, Dzielski stwierdzał brak ich rzeczywistego wpływu na szersze kręgi społeczne, ze względu na, jego zdaniem, nazbyt intelektualny sposób przedstawiania programu przemian Kościoła katolickiego, zapoczątkowanych przez Sobór Watykański II, który rozmiął się z tradycyjną religijnością ludową, mającą swoją niezaprzeczalną wartość. Autora *Odrodzenia ducha – budowy wolności* cechował natomiast bardzo pozytywny stosunek do koncepcji politycznych Stanisława Stommy z lat 80. XX w. Dlatego też zdecydował się brać udział w pracach Klubu Myśli Politycznej Dziekania, założonego przez Stommę właśnie, podówczas przewodniczącego Prymasowskiej Rady Społecznej, działającej przy prymasie Józefie Glempie. Dziekania działała od 1984 r., a została oficjalnie zarejestrowana w roku 1988⁶. Dzielski cenił u Stommy, i w konsekwencji w powołanej przez niego instytucji, poszukiwanie korzystnych dla Polski programów i form aktywności obywatelskiej, które uwzględniały rzeczywiste możliwości działania w warunkach kontroli politycznej (i policyjnej) ze strony władz PRL i ZSRS, czuwającego nad integralnością tzw. obozu socjalistycznego.

Niepodległość Polski i jej interes

Kwestia niepodległości Polski była dla Dzielskiego sprawą zasadniczą, choć możliwą do osiągnięcia w trudno dającym się przewidzieć czasie. Aby lepiej rozumieć polską i europejską rzeczywistość społeczną i polityczną oraz realistycznie oceniać możliwości skutecznego działania politycznego, Dzielski oddawał się studiom nad historią Polski i Europy. Znaczącą rolę w refleksji nad dziejami Polski, Europy Środkowowschodniej i Rosji/ZSRS odegrał zaprzyjaźniony z Dzielskim i jego rodziną profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Henryk Wereszycki, znawca dziejów Austro-Węgier, Polski i historii dyplomacji. Rozmowy z nim i lektura rozpraw historycznych z tego zakresu, w tym prac samego Wereszyckiego, Oskara Haleckiego i filozofa historii Feliksa Konecznego, ukształtowały myślenie historyczne i historiozoficzne Dzielskiego⁷.

Dzielski pojmował interes narodowy Polski jako niepodważanie istniejącego międzynarodowego ładu politycznego i działanie na rzecz rozszerzenia cywilizacji łańciskiej na Wschód, czyli obszary znajdujące się pod kontrolą ZSRS lub będące jego integralną częścią. Przy czym za istotne uważał odwoływanie się do cudzego intere-

⁶ A. G. Kister, *Klub Myśli Politycznej Dziekania*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, [online] http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=T01277_Klub_My%C5%9Bli_Politycznej_Dziekania_Warszawa, 9 VII 2013.

⁷ Bezpośrednie odniesienia do dzieła F. Konecznego znajdujemy w artykułach M. Dzielskiego: *Po śmierci księdza, Powrót cywilizacji, Polityka polska dziś*, [w:] tenże, *Odrodzenie ducha...* Por. także: J. Skoczyński, *Z uniwersalnej perspektywy*, [w:] *Widzieć mądrość w wolności. Księga pamięci Mirosława Dzielskiego*, red. B. Chrabota, Kraków 1991; M. Kuniński, *Mirosław Dzielski – polityka polska w perspektywie cywilizacyjnej*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000, s. 133-143.

su narodowego, tak by proponowane i dokonujące się zmiany nie były odbierane jako zagrożenie dla interesów innych państw. Sprawą kluczową było rozwijanie wszelkich form wolnej działalności gospodarczej, w wyniku czego miał się dokonać rozwój cywilizacyjny Polski i krajów Europy Środkowowschodniej oraz ZSRS. Pod wpływem Hayeka Dzielski postrzegał zmiany cywilizacyjne jako ściśle powiązane z rozwojem gospodarczym, który nie miał charakteru samoistnego, lecz wiązał się z przemianami w sferze prawa, w tym zwłaszcza prawa własności, z budową instytucji społeczeństwa opartego na wolności indywidualnej (jednostek i rodzin) w ramach prawa, i wymagał działania państwa, będącego egzekutorem owego prawa. Wraz z procesami przemian gospodarczych, instytucjonalnych i prawnych, we wzajemnych związkach i oddziaływaniach miały się dokonywać zmiany mentalnościowe, utrwalające postawy ludzkie, bez których działanie i trwanie instytucji społecznych nie byłoby możliwe.

Liberalizm gospodarczy

Dzielski, pod wpływem Milтона Friedmana i Friedricha A. von Hayeka, uważał, iż pieniądź jest nośnikiem informacji i wraz z konkurencją pozwala odkrywać nowe, tańsze i bardziej efektywne sposoby produkowania i dostarczania usług. Liberalizm gospodarczy pełnił dla Dzielskiego, jak zostało powiedziane, przede wszystkim funkcję cywilizacyjną. Działalność gospodarcza miała stanowić fundament niezależności ludzi od anonimowych sił biurokratycznego i wciąż opresyjnego państwa.

W warunkach komunizmu polskiego, który pod wieloma względami różnił się od komunizmu sowieckiego, ze względu na obecne w nim sfery relatywnie niezależne od państwa: rzemiosło (produkcja i usługi, w nieznacznym zakresie handel), rolnictwo oparte na gospodarstwach indywidualnych – możliwe było prowadzenie indywidualnej działalności gospodarczej, choć wymagało to pokonania wielu trudności administracyjnych, a przy tym wchodzenia w nieformalne i korupcyjne związki z pracownikami urzędów kontrolujących działalność gospodarczą prywatnych przedsiębiorców, a także, czego na ogół nie było się świadomym, z pracownikami tajnych służb. Działalności tej towarzyszyła niepewność co do przyszłości, gdyż zmiany tzw. polityki gospodarczej partii i w konsekwencji rządu i jego agend mogły mieć nagły i nieoczekiwany charakter. Sam Dzielski prowadził taką działalność, założywszy sad wiśniowy na działce na zboczach wzniesienia, na którego grzbiecie znajduje się krakowski kopiec Kościuszki. Musiał w tym celu uzyskać uprawnienia rolnicze i po pewnym czasie stał się posiadaczem dokumentu ze zdjęciem, potwierdzającego jego prawo do prowadzenia sadu, zbioru owoców i ich sprzedaży. Z dzisiejszej perspektywy trudności związane z tego rodzaju działalnością wydają się zabawne, choć współczesna polska biurokracja, zwłaszcza podatkowa, niejednemu przedsiębiorcy dała się we znaki. Wszakże dla Dzielskiego to praktyczne podejście do działalności gospodarczej zyskało bardzo istotne znaczenie, gdyż miało służyć jako przykład do naśladowania przez innych i zarazem dowód na to, iż jego własne wizje nie są czczą mrzonką, lecz mają całkowicie realny sens, który powinien być przekonywający dla nieakceptujących systemu komunistycznego, a przy

tym rozumiejących znaczenie „pracy organicznej”, jak ją określano w drugiej połowie XIX w., dla nich samych i dla polskiego społeczeństwa.

Realny sens tego rodzaju działań miał być także zrozumiały dla członków aparatu partyjnego i państwowego, którzy powinni byli, zdaniem Dzielskiego, docenić wartość przedsiębiorczości indywidualnej i wspomóc ją, nawet gdyby sami jej nie podejmowali, a mogliby być dostarczycielami kapitału inwestycyjnego, który na razie nie przynosił szczególnych zysków, ze względu na brak rzeczywistych rozwiniętych relacji rynkowych, choć pewne nieblahe zapowiedzi zmiany nastawienia władz do prywatnej działalności gospodarczej dały się zauważyć, gdy w Polsce zaczęły się pojawiać firmy zakładane przez Polaków mieszkających za granicą, czyli tak zwane firmy polonijne. Ponieważ często miały one nieformalne powiązania personalne i finansowe z członkami aparatu partyjnego i państwowego oraz tajnych służb, można było na tej podstawie, i tak czynił Dzielski, wnioskować, iż zainteresowanie rozwojem gospodarczym, opartym na przedsiębiorczości indywidualnej przynoszącej zysk przedsiębiorcom i inwestorom, czyli, mówiąc skrótowo, aparatczykom przemienionym w kapitalistów, będzie wzrastało i nabierze trwałego oraz zinstytucjonalizowanego charakteru. Tak też się stało pod koniec lat 80., gdy partia komunistyczna definitywnie porzuciła dogmat o wyższości gospodarki państwowej nad gospodarką rynkową, opartą na przedsiębiorczości indywidualnej i na dążeniu do zysku.

Dzielski, który zmarł w październiku 1989 r., był w stanie przyglądać się z oddali (przebywał na stypendium, a potem na leczeniu w USA) początkowym zmianom w Polsce, jakie rozpoczęły się w sferze politycznej, prawnej, społecznej i gospodarczej po wyborach z 4 czerwca 1989 r. Jego koncepcja kompromisu historycznego, polegająca na wciągnięciu ludzi reżymu komunistycznego do działalności gospodarczej dla osiągnięcia zysku, była dostosowana do realiów PRL końca lat 70. i 80., kiedy nikt nie spodziewał się, że upadek komunizmu nastąpi niebawem. Dzielski był przekonany, że znaczna część ludzi reżymu wybierze korzyści materialne, rezygnując z udziału we władzy, którą obejmą środowiska antykomunistyczne. Dzielski dostrzegał po stronie struktur państwa komunistycznego zapowiedzi zmiany nastawienia do obowiązującego oficjalnie modelu gospodarczego i był przekonany, że ewolucja w kierunku restrukturyzacji gospodarki rynkowej będzie postępowała. Przypuszczam, że nie spodziewał się, iż stanie się to tak szybko. Nie jest jasne, czy byłby skłonny zaakceptować proces uwłaszczenia nomenklatury, jak w skrócie określano wejście ludzi aparatu partyjnego i policyjnego do gospodarki z kapitałem inwestycyjnym podejrzanego pochodzenia, w tym uzyskanego z prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych lub spółdzielczych w drodze nadużyć, oszustw i przejmowania majątku w rezultacie zaaranżowanych bankructw czy też „bratniej” pomocy finansowej dla upadłej PZPR. Ponieważ proces ten nasilił się po 1989 r., można przypuszczać, że w nowych warunkach, po odzyskaniu niepodległości, Dzielski byłby skłonny do zmiany swego nastawienia, uznając, że swoista umowa społeczna proponowana w ramach tzw. kompromisu historycznego nie obowiązuje, skoro dawny aparat polityczny PRL utracił legitymację do sprawowania władzy w rezultacie najpierw częściowo wolnych, a potem w pełni wolnych wyborów do Sejmu i Senatu.

ELEMENT DIAGNOSTYCZNY

Analiza sytuacji wewnętrznej z uwzględnieniem wpływu czynników zewnętrznych

Dzielski pojmował politykę jako realizację interesu narodowego, który z natury rzeczy może być zgodny lub sprzeczny z interesami innych narodów (Carla Schmitta podstawowa relacja w polityce: wróg–przyjaciel). Porządek polityczny jest kwestią interesu i siły służącej jego realizacji. Państwo narodowe uznawał za podstawowy środek określania i urzeczywistnienia interesu narodowego.

Duch Rapallo unosi się nad rozważaniami autora *Szkiców o polityce polskiej*. Albo w rodzącym się porządku europejskim szczególne znaczenie zyskają stosunki polsko-sowieckie, z oczywistą korzyścią dla pokoju w Europie i dla nas, albo zostanie on zdominowany przez związki niemiecko-sowieckie, a wówczas rola zjednoczonych Niemiec wzrośnie, osłabiając pozycję ZSRS, przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia podziału politycznego i cywilizacyjnego, do zapaści cywilizacyjnej i gospodarczej na wschód od Odry i do uniemożliwienia budowy zrównoważonego układu międzynarodowego.

Dzielski był przekonany, że zarówno w ZSRS, jak i w Polsce przemiany cywilizacyjne i polityczne będą powolne, lecz ich kierunek uważał za zasadniczo przesądzony. Polska, ograniczając swe dążenia niepodległościowe, winna była według niego skupić się na przemianach rynkowych, na odbudowie społeczeństwa obywatelskiego i na przywróceniu rządów prawa. Powinna była sprzyjać samodzielnemu rozwojowi tych tendencji w ZSRS i w regionie, a także starać się o ich przeszczepianie na tamten grunt. Interes ludzi władzy i interes narodowy Polski i ZSRS, według Dzielskiego, były w drugiej połowie lat 80. zbieżne, to zaś czyniło realnym przeprowadzenie odpowiednich zmian.

Analiza sytuacji międzynarodowej

Ewolucja polityczno-cywilizacyjna, do której doszło w XX w., polegała według Dzielskiego, nawiązującego do analiz przemian ideowych w Rosji przeprowadzonych przez Alaina Besançona, na odchodzeniu od rozumienia narodu jako tworu politycznego, mającego pewne podstawy kulturowe i cywilizacyjne, i nadawaniu mu znaczenia ideologicznego, w którym, jak w przypadku nazizmu, mieliśmy do czynienia z rasistowską i mistyczną koncepcją narodu albo, jak w przypadku Rosji – z wysublimowaną odseparowaną od świata religijnością, kulturowym pojmowaniem narodu i socjalizmem, co mimo prób zbudowania policyjnego państwa świeckiego (pogląd Martina Malii) na przełomie stuleci, sprawiło, iż narodziło się państwo ideologiczne, odrzucające prawo i niszczące załączki przemian cywilizacyjnych, które mogły zbliżyć Rosję do Zachodu⁸.

Właśnie historia Rosji zdaniem Dzielskiego *uczy nas, że postęp jest [tam] możliwy*, to znaczy, że przemiany w kierunku odrzucenia ideologii, oddzielenia władzy od własności,

⁸ M. Malia, *Lekcja rewolucji rosyjskiej*, przeł. W. Doron, Kraków 1986.

renesans chrześcijaństwa przy równoczesnym oddzieleniu państwa od Cerkwi, wprowadzanie gospodarki rynkowej i budowanie państwa prawnego są prawdopodobne, gdyż w ZSRS interes ideologiczny w coraz większym stopniu był w drugiej połowie lat 80. zastępowany interesem narodowym, interesem państwa narodowego. W ten sposób szanse na przeniesienie pewnych elementów cywilizacji łacińskiej do Rosji i ich odrodzenie w Europie Wschodniej stawały się całkiem realne.

Na tle tej analizy można było określić zasadniczy strategiczny cel Zachodu jako rozszerzenie wpływów cywilizacji łacińskiej na wschód, stworzenie Europy jednolitej cywilizacyjnie, z Rosją jako hegemonem. Nasz interes narodowy, wskazywał Dzielski, był pod tym względem zbieżny z interesem Zachodu. Jeśli, jak przyjmował badacz, źródłem wojny są różnice cywilizacyjne między Zachodem i Wschodem, w interesie wszystkich leżało ich zniesienie lub przynajmniej złagodzenie. Polsce, państwu średniej wielkości, o ograniczonej suwerenności, pozostawało dbać o utrzymanie wyjątkowych stosunków z Rosją i Niemcami. Zjednoczenie Niemiec Dzielski uważał za nieuchronne i korzystne dla przemian cywilizacyjnych na Wschodzie. Zarazem jednak był przekonany, iż polityczne wpływy ZSRS i jego znaczenie militarne będą stanowiły przeciwwagę dla rosnącej w wyniku zjednoczenia siły Niemiec.

Opis i wyjaśnienie funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej

Dzielski, pod wpływem Hayeka i Friedmana, pojmował rynek jako sferę procesów samorzutnych, kosmos niepoddający się żadnej racjonalnej kontroli w postaci planu zaburzającego wymianę dóbr i usług, które wymagają swobodnego kształtowania się cen. Konkurencja na rynku była dla niego środkiem odkrywania bardziej efektywnych i tańszych sposobów produkcji dóbr lub dostarczania usług. Analiza gospodarki rynkowej prowadzi Dzielskiego do problematyki cywilizacyjnej.

Opis i krytyka gospodarki komunistycznej

Dzielski, pod wpływem lektury prac Ludwiga von Misesa, Friedricha A. von Hayeka i Milтона Friedmana oraz ich argumentów, wykazując niemożliwość realizacji celów ekonomicznych metodami planowymi, odrzucał planowanie gospodarcze jako niepoddające się urzeczywistnieniu, krytykował brak systemu realnych cen, brak zależności produkcji od popytu oraz zależność rzemiosła od przemysłu państwowego.

ELEMENT PRAGMATYCZNY

Program funkcjonalnego powiązania zmian gospodarczych ze zmianami politycznymi

Jak było powiedziane wyżej, autor *Odrodzenia ducha – budowy wolności*, wychodząc z założenia, iż Rosja jest hegemonem w Europie, uważał, iż realne jest znalezienie jakiegś

formy ugody z polskimi komunistami, która umożliwi odblokowanie sił twórczych tkwiących w narodzie. Kładł nacisk na misję cywilizacyjną wobec Rosji, by zbliżyć ją do Europy. Celem dla Polski miało być znalezienie formuły wyjątkowych stosunków z Rosją i z Niemcami. Gdy w 1980 r. powstała „Solidarność”, Działowski uznał to za kolejne zjawisko świadczące o głębokich zmianach społecznych, które powinny być doprowadzić do odrzucenia systemu komunistycznego, zbudowania państwa prawa i likwidacji gospodarki planowej. Zaangażowany w działalność struktur organizacyjnych „Solidarności” został rzecznikiem Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”. Erycja aktywności obywatelskiej w latach 1980-1981 wskazywała na trudne do oszacowania możliwości tkwiące w Polakach, lecz pozwalające realistycznie oceniać szanse przemian, prowadzących do wolnego państwa, wolnych obywateli, korzystających z możliwości, jakie daje wolność gospodarcza im, ich rodzinom, Polsce i Europie Środkowowschodniej.

W związku z tym Działowski sprzyjał wszelkim niezależnym formom edukacji obywatelskiej i gospodarczej, a temu przede wszystkim służyły słynne spotkania kolacyjne, z których wyrosło Krakowskie Towarzystwo Przemysłowe (KTP; zarejestrowane oficjalnie w 1987 r.). Działowski propagował ideę rezygnacji z konfrontacji z reżymem, nie atakowania komunistów, lecz zainteresowania ich korzyściami płynącymi z gospodarki rynkowej i swoistą transakcją: władza polityczna za bogacenie się.

Program zmian gospodarczych

Działowski opowiadał się za rozwojem stosunków rynkowych, za rozwojem spółek działających w niszach gospodarki państwowej, uwłaszczeniem nomenklatury, by zajęła się gospodarką dla zysku. Zabiegał o organizowanie się rzemieślników i drobnych producentów, zależnych od przemysłu państwowego, i ciągle starania o poszerzenie zakresu wolności rynkowej. Był przekonany, że powolne, lecz konsekwentne zmiany, prowadzące do uruchomienia w pełnej skali dynamiki procesów rynkowych, co miałoby sprzyjać poprawie warunków życia obywateli i aktywności gospodarczej w skali całego kraju, zredukują napięcia polityczne, doprowadzą do otwarcia struktur władzy dla obywateli nieutożsamiających się z zasadami reżymu komunistycznego i w sposób ewolucyjny przekształcą system komunistyczny w autorytarny, a w przyszłości liberalno-demokratyczny, oparty na zasadach państwa prawa. Propagowanie reguł gospodarki rynkowej przez instytucje takie jak KTP czy podobnego typu powstałe w Warszawie lub w Gdańsku, pomoc prawna i ekspercka przy zakładaniu małych firm produkcyjnych i handlowych oraz opracowany wraz z Tadeuszem Syryjczykiem projekt powołania spółek pracowników kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie, podejmujących pracę na jego rzecz lub na własny rachunek we współpracy z potężnym producentem żeliwa i wyrobów stalowych, miały doprowadzić do stworzenia podglebia gospodarki rynkowej.

Po odzyskaniu niepodległości przyjaciele Mirosława Działowskiego powołali instytut jego imienia (Instytut Przemysłowo-Handlowy im. Mirosława Działowskiego), który przez pewien czas prowadził działalność szkoleniową w duchu idei swojego patrona.

Podsumowując, należy uznać, iż realizm polityczny Mirosława Dzielskiego, rozwijany przez niego w publicystyce i w większych opracowaniach, publikowanych w nieoficjalnych czasopismach i wydawnictwach w latach 70. i 80., polegał przede wszystkim na uwzględnieniu warunków politycznych wewnętrznych i międzynarodowych Polski, jej społeczeństwa i gospodarki. Dzielski miał pełną świadomość, iż w Polsce wszelkie próby uzyskania zmian, które w ostatecznym rozrachunku prowadziłyby do niepodległości, wymagają działań stopniowych, o nierewolucyjnym charakterze i uwzględniających interesy nomenklatury PZPR i jej sojuszników, nie tylko tzw. sojusznicznych stronnictw (ZSL i SD), ale także tysięcy osób, które uzyskiwały korzyści materialne, zawodowe i statusowe dzięki wspieraniu ustroju i instytucji PRL.

Dokonując analiz polityki międzynarodowej, brał pod uwagę krzyżujące się w Europie Środkowowschodniej interesy związane z konfrontacją ZSRS z Zachodem i dążenia Niemiec (RFN), tradycyjnie określających swoje relacje z Rosją/ZSRS z punktu widzenia interesu narodowego, co obejmowało w owym czasie przede wszystkim zjednoczenie ich obu części. Proponując rozpoczęcie przemian systemu od poszerzania wolności gospodarczej, Dzielski nie ulegał mirażowi ekonomizmu, lecz kierował się przekonaniem, iż zarówno ludzi zainteresowanych trwaniem PRL, jak i innych, którzy pragnęli polepszenia sytuacji swojej i swoich rodzin (awansu ekonomicznego i społecznego), łączy wspólna potrzeba poprawiania sytuacji materialnej i społecznej oraz pragnienie stabilności. Można byłoby uznać, iż nomenklatura jako warstwa i poszczególni jej członkowie, będąc w lepszym położeniu materialnym i socjalnym niż większość społeczeństwa, będzie zainteresowana w utrzymaniu *status quo*. Jednak Dzielski dostrzegł w tej grupie chęć dążenia do luksusu, którego przejawy mieli okazję obserwować, wyjeżdżając służbowo lub turystycznie do krajów zachodnich, i co ważniejsze, pragnienie znalezienia sposobów inwestowania kapitału, jakiego jej członkowie się dorobili, wykorzystując swą pozycję w hierarchii nomenklaturowej, umożliwiającą uzyskiwanie dochodów znacznie wyższych od przeciętnych. Po stronie pozostałej części społeczeństwa znana od lat skłonność Polaków do zarabiania na handlu podczas wyjazdów turystycznych była świadectwem przedsiębiorczości, nawet jeśli u estetów budziła niechęć, to podyktowana była pragnieniem poprawy położenia własnego i własnych rodzin.

Ujmując rzecz krótko, nomenklaturowy kapitał finansowy, nierzadko zgromadzony na kontach w Szwajcarii, i kapitał ludzki przedsiębiorczych rzesz polskiego społeczeństwa stanowił podstawę, na której można było oprzeć program działań zmierzających do gospodarczego rozwoju Polski i skierowania aktywności nomenklatury na gospodarkę, gdzie przy zainteresowaniu dorabianiem się większości społeczeństwa polskiego mogła pojawić się wolnorynkowa współpraca, pozbawiona konfliktów charakterystycznych dla rywalizacji politycznej. Powtarzające się wybuchy niezadowolenia polskiego społeczeństwa wskazywały na kryzysogeny charakter ustroju PRL i innych krajów komunistycznych. Mając świadomość przewagi reżymu dysponującego siłami milicyjnymi

i wojskowymi, których używano przeciwko zbuntowanym robotnikom parokrotnie, Dzielski wskazywał na możliwość takiego ułożenia relacji między władzą nomenklatury a społeczeństwem, które zmniejszy napięcie pomiędzy nimi i będzie sprzyjać rozwojowi kraju we wspólnym interesie rządzących i rządzonych.

W związku ze swymi projektami Dzielski był szczególnie wyczulony na wszelkie zmiany w oficjalnych deklaracjach i w prawie, które sprzyjały aktywności gospodarczej w skali ogólnospołecznej, a dokonywały się nie tylko w Polsce, ale przede wszystkim w ZSRS (choć tam były one powolne). Stanowiły one empiryczne potwierdzenie jego przypuszczeń co do podstawowych tendencji w krajach komunistycznych, przy uwzględnieniu wszystkich różnic, jakie pomiędzy nimi występowały. Tendencje te nie były jedynie wynikiem politycznej kalkulacji i działań komunistycznych elit, które miały na celu usunięcie przyczyn kryzysu gospodarczego i politycznego we wszystkich krajach komunistycznych (szczególnie w rejonie Europy Środkowowschodniej). Kryły się za nimi podstawowe potrzeby i dążenia ludzi – ludzka natura.

W swoich artykułach i felietonach zwracał się Dzielski do ludzi systemu (nomenklatury, służby bezpieczeństwa i milicji – słynny tekst: *Jak zachować władzę w PRL. Życzenia noworoczne Adolfa Romańskiego dla por. Jerzego Borewicza*), podsuwając im pod rozagę rozwiązanie sytuacji rodzącej powtarzające się kryzysy systemu ekonomicznego i politycznego: zachowanie władzy politycznej i umożliwienie wolnej działalności gospodarczej. Postulat ten został zrealizowany pod koniec 1988 r. w wyniku uchwalenia tzw. ustawy Wilczka, kiedy było już wiadomo, że system komunistyczny w Polsce wchodzi w fazę agonijną (choć czas tej agonii nie był jeszcze wyraźnie określony)⁹.

Dzielski, analizując szanse przemian w Polsce i w innych krajach komunistycznych, miał świadomość, iż w realiach lat 80., po delegalizacji NSZZ „Solidarność” i spacyfikowaniu masowego ruchu społecznego „Solidarność”, trzeba było szukać sposobów, które nie zostałyby z miejsca odrzucone jako zagrażające uprzywilejowanej pozycji nomenklatury. Dlatego bardzo krytycznie odnosił się do dominujących pośród czołowych działaczy opozycji antykomunistycznej koncepcji upatrujących w demokratyzacji państwa komunistycznego metody jego gruntownej przebudowy. Powtarzał za myślicielami liberalnymi, iż przeciwieństwem totalitaryzmu nie jest demokracja, lecz „system wolności” rozumianej jako brak arbitralnego przymusu ze strony państwa i społeczeństwa wobec jednostki. Odnosząc się do okresu „Solidarności” (1980-1981), pisał o *obląkanej walce o demokrację i demokratyzującym szale*, jaki ogarnął polityków z tzw. demokratycznej opozycji, zarówno lewicowych, jak i prawicowych¹⁰. Realistycznie ocenił wprowadzenie demokracji w owym czasie jako nieosiągalne, gdyż ustrój taki doprowadziłby do odsunięcia nomenklatury od władzy. Samo zaś dążenie do demokracji, czyli demokratyzację, uważał za działanie politycznie nieodpowiedzialne, bo prowa-

⁹ Ustawa Wilczka – Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej przygotowana przez ministra przemysłu Mieczysława Wilczka i premiera Mieczysława Rakowskiego.

¹⁰ M. Dzielski, *Odrodzenie ducha...*, rozdz. *Odrodzenie ducha – budowa wolności*, podrozdz. *Demokracja i demokratyzacja*.

dzące do fizycznej konfrontacji z władzą komunistyczną, czego wymownym dowodem było w owym czasie wprowadzenie stanu wojennego.

Realizm polityczny Dzielskiego polegał, zgodnie z jego naturą, na uwzględnianiu realiów, układu sił i możliwości skutecznego działania. Obejmował on także przekonania co do podstawowych motywów działania ludzi i systemu wartości, jakim hołdowały różne odłamy społeczeństwa, ponieważ umożliwiały one określenie długofalowych celów przemian w Polsce i w otaczającym ją świecie, jakimi były: wolność gospodarcza i przywrócenie praw własności, odbudowa państwa prawa i ugruntowanie niepodległości. Rozpoczęcie zmian od przywrócenia wolności gospodarczej, a nie wolności politycznej (demokracji), dawało szansę na szybki postęp, w którym zainteresowane byłyby dotychczas skonfliktowane strony. Później mogły dopiero nastąpić przemiany ustroju prawnego i w końcu przywrócenie niepodległości.

Po wyborach z 4 czerwca 1989 r. sytuacja uległa nagłej zmianie. Został wprowadzony system częściowej demokracji i zmiany dokonywały się po części w wyniku stanowienia prawa przez parlament. Równocześnie pogłębiał się proces uwłaszczenia nomenklatury bez efektywnej kontroli ze strony instytucji odrodzonego państwa polskiego. W systemie politycznym przez pewien czas znaczącą rolę odgrywali prominentni politycy poprzedniego ustroju (np. Wojciech Jaruzelski – prezydent PRL, a od 31 grudnia 1989 r. prezydent RP, i Czesław Kiszczak, który był wiceprezesem Rady Ministrów i ministrem spraw wewnętrznych). Z pewnością ich obecność we władzach sprzyjała wnikaniu członków nomenklatury do systemu gospodarczego wolnej Polski, umacnianiu ich pozycji w strukturach na styku gospodarki i polityki, wreszcie odzyskiwaniu wpływów politycznych, co doprowadziło do powrotu polityków czynnych w PRL do władzy w 2001 r. (wygrane wybory przez koalicję Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy oraz utworzenie rządu Leszka Millera).

Jakie byłyby koncepcje polityczne i gospodarcze Dzielskiego w nowych warunkach, trudno orzec. W lecie 1989 r. stan jego zdrowia się pogorszył. Zmarł w połowie października tego samego roku. Przypuszczam, że jego realistyczne podejście i koncepcja wolności gospodarczej jako środka osiągnięcia postępu cywilizacyjnego sprzyjałyby akceptacji reform Leszka Balcerowicza (których podstawowe założenia były mu znane), czemu dawał wyraz w wypowiedziach dla radia, przebywając w 1989 r. w USA. Czy uwłaszczenie nomenklatury w innych warunkach ustrojowych uznałby za możliwe do zaakceptowania, skoro jego plan, dostosowany do innych realiów politycznych, zakładał poszerzanie wolności gospodarczej i pozostanie nomenklatury przy władzy – trudno powiedzieć. Prawdopodobnie miałby poważne zastrzeżenia ze względów prawnych i w związku z możliwością odzyskania przez nomenklaturę wpływów politycznych dzięki silnej pozycji ekonomicznej. Być może zgodziłby się z opinią jednego z publicystów, opartą na doświadczeniu ponad 20 lat niepodległości, iż *funkcjonariusze [służb specjalnych – przyp. M.K.] z PRL-owskim rodowodem nadal sprawują władzę poprzez kontrolę najważniejszych gałęzi gospodarki, której centralnym fragmentem jest sektor finansowy*¹¹.

¹¹ J. Jachowicz, *Przestępczość bezkarna, czyli kogo chronią wpływy polityczne i łapówki*, „W Sieci” 2012, nr 4, s. 38.

Z pewnością byłby za szybką reprywatyzacją ze względów zasadniczych (poszanowanie prawa własności) i być może traktowałby ją jako środek równoważenia wpływów uwłaszczonej nomenklatury.

Z perspektywy ponad 20 lat, jakie upłynęły od odzyskania niepodległości i od śmierci Mirosława Dzielskiego, można uznać, że wiele z celów, jakie chciał, by Polska osiągnęła, zostało zrealizowanych. Nasz kraj pod wieloma względami jest innym, lepszym państwem niż PRL. Wciąż jednak wymaga naszej troski, by w następnych latach stał się krajem lepiej zorganizowanym i zasobniejszym, w którym państwo sprawnie służy obywatelom, obywatelki czują się bezpieczni jako jednostki i jako naród zorganizowany politycznie, a polityka służy ochronie bytu i wolności jednostek, rodzin i narodu.

BIBLIOGRAFIA

- Dzielski M., *Kim są liberalowie?*, „Merkuryusz Krakowski i Światowy” 1979, nr 4; przedruk: M. Dzielski, *Odrodzenie ducha – budowa wolności. Pisma zebrane*, red. G. Łuczkiwicz, wstęp M. Kuniński, posł. T. Syryjczyk, Kraków 1995.
- Dzielski M., *Kształt polskiej metafizyki*, [w:] M. Dzielski, *Odrodzenie ducha – budowa wolności. Pisma zebrane*, red. G. Łuczkiwicz, wstęp M. Kuniński, posł. T. Syryjczyk, Kraków 1995.
- Dzielski M., *Odrodzenie ducha – budowa wolności. Pisma zebrane*, red. G. Łuczkiwicz, wstęp M. Kuniński, posł. T. Syryjczyk, Kraków 1995.
- Eisler J., „Polskie miesiące” czyli Kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008, *Monografie / Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, t. 47.
- Jachowicz J., *Przestępczość bezkarna, czyli kogo chronią wpływy polityczne i łapówki*, „W Sieci” 2012, nr 4.
- Kister A. G., *Klub Myśli Politycznej Dziekania*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, [online] http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=T01277_Klub_My%C5%9Bli_Politycznej_Dziekania_Warszawa, 9 VII 2013.
- Kuniński M., *Etyczne i religijne podstawy liberalizmu Mirosława Dzielskiego*, [w:] M. Dzielski, *Odrodzenie ducha – budowa wolności. Pisma zebrane*, red. G. Łuczkiwicz, wstęp M. Kuniński, posł. T. Syryjczyk, Kraków 1995.
- Kuniński M., *Mirosław Dzielski – polityka polska w perspektywie cywilizacyjnej*, [w:] *Feliks Konieczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000.
- Malia M., *Lekcja rewolucji rosyjskiej*, przeł. W. Doroń, Kraków 1986.
- Skoczyński J., *Z uniwersalnej perspektywy*, [w:] *Widzieć mądrość w wolności. Księga pamięci Mirosława Dzielskiego*, red. B. Chrabota, Kraków 1991.
- Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, [w:] M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, przedm., wstęp i oprac. Z. Krasnodębski, przeł. A. Kopacki, P. Dybel, Kraków–Warszawa 1998, *Demokracja. Filozofia i praktyka*.

Dr hab. Miłowit KUNIŃSKI – historyk filozofii i filozof polityczny, profesor Zakładu Historii Filozofii w Instytucie Filozofii UJ do końca sierpnia 2013 r. Obecnie profesor w WSB-NLU w Nowym Sączu. Prezes Ośrodka Myśli Politycznej w Krakowie. Członek redakcji pisma „Civitas. Studia z filozofii polityki”. Autor wielu prac naukowych z zakresu filozofii. Opublikował m.in.: *Myślenie modelowe w socjologii Maxa Webera* (1980), *Wiedza, etyka i polityka w myśli F. A. von Hayeka* (1999), *O cnotach, demokracji i liberalizmie rozumnym* (2006). Pod jego redakcją ukazały się wyборы pism: Mirosława Dzielskiego *Bóg – wolność – własność* i Adama Krzyżanowskiego *Chrześcijańska moralność polityczna*.